

PRZEGŁĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok IX Nr 66

Warszawa, poniedziałek 3 sierpnia 1953 r.

Cena 50 gr

Wspaniałą defiladą młodzieży 106 krajów rozpoczął się IV Światowy Festiwal w Bukareszcie

BUKARESZT, 2.8 (tel. wł.). — W niedzielę na Stadionie im. 23 Sierpnia odbyło się uroczyste otwarcie IV Festiwalu Młodzieży i Studentów. Stadion — zapelniony jest różnobarwnym, falującym, 80-tysięcznym tłumem. W łóży honorowej zasiadli wybitni przedstawiciele narodów całego świata. Długo nie milknącymi oklaskami powitano wejście na trybunę Przewodniczącego Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej Gheorghiu Deja i Przewodniczącego Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej — dr. Petru Groza. Udekorowany flagami wszystkich państw i napisami głoszącymi pokój i przyjaźń we wszystkich językach — stadion zalega cisza, gdy stu białych ubranych fanfaryzystów daje sygnał otwarcia uroczystości. Wszystkie oczy wpatrzone są w przeciwny tunel, w którym pojawia się czołówka pochodu.

Burza oklasków pozdrawia symbole Festiwalu, odznaki SFMD i Międzynarodowego Związku Studentów. Obrzymim wielkością plakietki torące w powodzi kwiatów niosą na ramionach studenci Rumuńskiego Instytutu Kultury Fizycznej. Za chorągami niosącymi flagi wszystkich państw biorących udział w Festiwalu, wkraczają kolejno grupy delegatów w porządku alfabetycznym (według języka francuskiego).

Wszystkie grupy począwszy od tych które jak: Austria, Francja, Finlandia, Niemcy i szereg innych przemarszerowały w imponującej, kilkusetosobowej grupie — aż do tych, które jako Irlandia, Nigeria czy Boliwia przysły tylko w skromnej jedno lub kilkuosobowej grupie — witalo z jednakową, niegasnącym entuzjazmem. Okrzyki i oklaski a nieraz i wrzeszczenia towarzyszyły do końca każdej delegacji, chociaż uroczystość w pałacu słońca trwała dłużej godziny.

Po bułgarskiej młodzieży, wyróżniającej się pięknymi ludowymi strojami, na stadion wkraczały reprezentacje Kanady, Ceylonu i Chile. W ciemnej głębi wejścia pojawia się las mieniący się czerwienią — to jedwabiste sztandary Chin Ludowych z portretami Mao Tse-tunga.

Nagle z trybun zrywają się burzliwe okrzyki: „Mao Tse-tung!”, „Mao Tse-tung!” — i młodzież Chińczyków pozbawia się swej defiladowej powagi, śmiejąc się radośnie do tłumów, wyciągają ręce do trybun, rzucają kwiaty, krzycząc i klaszcząc razem z 80-tys. tłumem.

Na stadion wkraczają teraz grupy czechosłowackie, a wśród nich osobna grupa sportowców „Zatopek”. „Zatopek” — wita trybuny najłepszego sportowca świata. Obok Zatopka widzimy i innych znanych sportowców CSR ze Skobla i Jungwirthem na czele.

Idą: Kuba, Egipt, Finlandia, wśród fińskich sportowców poznajemy m. in. zapasnika, mistrza olimpijskiego Gröndahla.

Niezwykle serdecznie przyjęto delegację Francuzów, bardzo liczną grupę sportowców PSCT. Francuzi idą spowrotem. Nad stadionem płynie śpiew Marsylianki. Podążają go trybuny wspólnym śpiewem, dając wyraz sympatii ludów całego świata dla rewolucyjnych tradycji Francji.

Kroczą we wspólnym szeregu liczni przedstawiciele NRD i Niemiec zachodnich, symbolizując swą defiladą dątność narodu publicznego. Grupę sportową

niemieckiego do zjednoczenia kraju.

Wśród sportowców niemieckich widzimy rekordzistkę świata Jurewicz.

Przechodzą roztańczeni przedstawiciele Wielkiej Brytanii, którzy, stojąc już poza defiladą Chińczyków serdecznie ściskają ręce. Dalej Grecja, Haiti i za olbrzymią flagą Węgier ukazują się niezwykle pięknie ubrani delegaci Węgierskiej Republiki Ludowej. Wśród sportowców węgierskich poznajemy Csermaka i piłkarskich mistrzów olimpijskich oraz słynne pływaczki węgierskie.

Nadchodzą ubrani w fantastyczne stroje przedstawiciele Indii i Indonezji. W grupie irańskiej idą znani ciężarowcy. Nadchodzi delegacja japońska. Znowu charakterystyczny moment. Podążają do nich młodzi przedstawiciele Ludowych Chin i obajupują ich kwiatami.

Wechodzą kolejna delegacja. Z daleka nie dostrzegamy tabliczek z napisem. Lecz coś to. Zrywają się nagle okrzyki, burzą się porządki, wzdłuż trasy przebiega, to wkraczają bohaterzy przedstawicieli Północnej Korei. Podbiegają do nich ze wszystkich stron delegacje, witają, całują, zasypują kwiatami. Trybuny krzyczą „Kim Il-Sen”. Delegatów Korei, których pierś zdobią liczne medale, porwano na ramiona i wśród nie milknących okrzyków przeddefilowano z nimi wzdłuż trybun.

Trzy razy przez cały czas trwania przemarszu burzono porządek, trzy razy trybuny wstawały z miejsc. Było to gdy na stadion weszła delegacja ZSRR i delegacja Wietnamu. Gdy na stadion wkręczyli przedstawiciele Komunistów najlepszej młodzieży radzieckiej okrzykom z trybun nie było końca.

I tu obserwowaliśmy jeden z charakterystycznych momentów. Do kierownictwa delegacji radzieckiej przystąpił się Murzyn z Afryki i ściskając jednego delegatów obdarował go kwiatami. Wśród sportowców radzieckich widzimy wielu mistrzów i zasłużonych mistrzów sportu, rekordzistów i mistrzów świata: Anufriewa, Szocikasa, Jengibariana. Czudnie zapasników i ciężarowców, koszykarzy siatkarzy oraz lekkoatletów.

Po delegacji Peru wkracza delegacja Polski, która prezentuje się niezwykle barwnie i pięknie. Witana jest serdecznie oklaskami i okrzykami. Szczególnie zespoły regionalne zyskują wiele uznania wśród swą defiladą dątność narodu publicznego. Grupę sportową



prowadzą wicemistrzynie świata siatkarki, dalej idą lekkoatletki pływaczki, bokserzy, kolarze i gimnastycy.

Pochód zamyka delegacja Rumunii, która wystąpiła w liczbie ponad 6 tys.

W defiladzie maszerowało 28 tys. młodzieży ze 106 krajów.

Po defiladzie przemówił do zebranych Jacques Dennis, sekretarz SFMD. Następnie Jacques Dennis otworzył Festiwal.

Po przemówieniu Petru Groza na stadion wleżała sztafeta. Wśród przedstawicieli wszystkich krajów biorących udział w sztafecie biegnie Rakoczy. 10

tys. białych gołębi wlatujących ponad stadionem i hymn SFMD odpiewany we wszystkich językach kończy tę część uroczystości, najpiękniejsze święto młodzieży.

W drugiej części uroczystości odbyły się pokazy gimnastyczne i taneczne.

E. Szczudłowa

Na dwa dni przed otwarciem Igrzysk Przyjaźni

BUKARESZT, 2.8 (tel. wł.). Nasza reprezentacja sportowa, która przybyła do Bukaresztu w piątek po 60-godzinnej podróży z Warszawy pierwszym polskim pocągami festiwalowym — otrzymała kwatery tuż obok wspaniałego Stadionu im. 23 Sierpnia, dumy rumuńskich obywateli.

W sąsiedztwie naszych zawodników zamieszkują sportowcy: NRD, Belgii, Holandii i Libanu.

Sportowcy nasi czują się dobrze, mimo upałów, jakimi powitała nas stolica Rumunii. Gospodarze „pocieszają” nas, że wcale nie jest jeszcze tak gorąco (dzisiaj było 45 stopni!) i że należy spodziewać się „prawdziwych” upałów.

Treningi, które nasi reprezentanci rozpoczęli nazajutrz po przyjeździe, odbywają się na pobliskim stadionie Dynamo, bowiem Stadion im. 23 Sierpnia zarezerwowany jest na Igrzyska Przyjaźni. Na Dynamo trenują również sportowcy radzieccy, którzy są tu szczególnie popularni oraz zawodnicy CSR na czele z Zatopkiem. Emil jest najpopularniejszym sportowcem nie tylko na stadionie, lecz również i na ulicach Bukaresztu.

Z naszych sportowców najpopularniejsi trenujący pływacy i lekkoatlety; wśród tych ostatnich dobrymi wynikami wykazują się oszczepnicy: Sidło, Radziwonowicz, Ciachówna i Kowalewski. Na treningach dobre wyniki ma również młociarz Harmata, który jednak podobnie jak atlet i pięciarze narzeka na upał. Pięciarzem z powodu upału Sztam zmniejszył nawet przewidzianą uprzednio intensywność treningu. Trzeba wspomnieć, że spośród naszych reprezentantów największą popularnością w gronie licznie przybyłych tu zawodników zagranicznych cieszą się bokser Drogosz i kolarz Królak.

Wiosłarze nasi zostali zakwaterowani w pobliżu jeziora Snagov, oddlego od stolicy Rumunii o 30 km. Na jeziorze tym rozgrywane będą konkurencje wiosłarskie w ramach Igrzysk Przyjaźni.

Miara zainteresowania naszymi wiosłarzami w Bukareszcie jest m. in. artykuł w „Sportul Popular” poświęcony specjalnie polskiemu wiosłarzom i medalistom olimpijskiemu, Teodorowi Kocerce.

Otwarcie Igrzysk Przyjaźni nastąpi we wtorek, 4 sierpnia o godzinie 15.45. Poprzedzi je uroczysta defilada ok. 5.000 sportowców, reprezentujących 48 krajów.

Tegoż dnia odbędzie się zawody kolarskie, pokazy jazdy konnej i regionalnych tańców ludowych, a na zakończenie — spotkanie w placy nożnej pomiędzy młodzieżowymi reprezentacjami Rumunii i Finlandii.

E. S.



Sportowcy polscy, których widzieliśmy na tej stronie w karykaturze Edwarda Alaszewskiego reprezentują młodzież innymi naszą młodzież na wielkich Igrzyskach Przyjaźni, które rozpoczynają się we wtorek 4 sierpnia w Bukareszcie w ramach IV Festiwalu Młodzieży i Studentów. ● Z lewej od góry — bokserzy: Drogosz, Kasperczak, Niedźwiecki i Biel; lekkoatlety i lekkoatletki: Harmata, Sidło, Kowalewski, Bocianówna, Lerczakówna, Graj i Chromik ● Z prawej od góry — siatkarki: Welsyng, Joško, Szczawińska, Tomaszewska i Wojewódzka; skoczkowie do wody: Baklarz i Chrzyszczówna; pływaczki i pływacy: Milnikiel, Gryka, Klemińska, Renata Grzyśczyk, Gremłowski i Tolaczewski ● Na dole od lewej — gimnastycy i gimnastycy: Rakoczy, Świcz, Sobala i Jokiel oraz kolarze: Królak, Wilczewski, Chwiendacz i Lasak.

